

PRENUMERATA:

rocznie K. 6—
 półrocznie . . . K. 3—
 dla pocztowców numer po-
 jedynczy 40 hl.

**Cena inseratów jedno-
razowo:**

cała str. . . . K. 32—
 1/2 " K. 16—
 1/4 " K. 8—
 1/8 " K. 4—

Drobne ogłoszenia 8 hl. od
 wyrazu — najmniej 80 hl.

Dla członków 4 hl. od wy-
 razu — najmniej 40 hl.

PRZEGLĄD

POCZTOWY

**NIEZAWISŁY ORGAN C. K. ADJUNKTÓW,
 OFICYANTÓW I ASPIRANTÓW POCZTOWYCH.**

Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA: KAROL JAROSZ.

ADRES

Redakcyi i Administracyi:
 skrytka pocztowa Kra-
 ków, Nr. 143.

Tajemnica autorska ściśle
 zastrzeżona.

Rękopisów się nie zwraca.

Anonimy

nie będą uwzględniane.

Członkowie krakowskiej
 i lwowskiej grupy Centr.
 Związku otrzymują „Prze-
 gląd poczt.” bezpłatnie.

Nr. 2.

Kraków, dnia 15 stycznia 1913.

Rok IV.

Czuwajmy!

Wśród nielada gorącej atmosfery przyżywamy dni.

Niepokój ogólny, niepewność dnia i jutra, dziwne
 napięcie wszelkich stosunków, zrozumiałe zdener-
 wowanie, gorączkowe myśli i czyny.

I wśród tego utajonego ruchu ogólnie-europej-
 skiego, wypłynęła na szerszy tor zda się, że nagle
 sprawa, która żywszem tętnem uderzyła w serca ca-
 łego narodu, która mówiąc otwarcie — jednym zama-
 chem ogarnęła i przygarnęła wszystko i wszystkich,
 którzy całą duszą i pełnemi piersiami żyć i oddychać
 pragną.

Oto w mroku odległej walki o ziemię zabraną
 przed wiekami, wśród zwycięskiego oręża ludów po-
 łudniowych, wśród gmatwaniny przeróżnych nieporo-
 zumień i uzasadnień, wśród całego stosu sofizmów
 i rozumowań, całą mocą i potęgą słuszności i konie-
 czności uderzyła o rzekomo silne podstawy rządów
 i krajów... bezprawnie rozciartowana wolna ongiś zie-
 mia od morza do morza, ziemia płynąca miodem
 i mlekiem, o złotej swobodzie i wielkiej dzielności
 swych synów.

I... naprawdę smutno, że trzeba było aż kwestyi
 albańskiej, by świat cały przypomniał sobie, że prócz
 tych półtora miliona pastuchów i kupczyków, żyje
 jeszcze w niewoli i inny — dwudziesto milionowy na-
 ród, którego kulturą, nauką, sztuką, ideałami i dziel-
 nością — ten sam świat cały żyje i oddecha.

Spróchniała Europa, wiodąca swój nędzny byt
 na pasku ogólnej niedoli, Europa gotująca się do ja-
 kiejs w półcieniu dotąd leżącej akcji... siłą możliwej
 tylko wytrzymałości — a bardziej jeszcze przestarą
 dyplomacją jątżenia i wykorzystywania chwili... rzu-
 cać poczęła do boju groźnego jednych przeciw dru-
 gim, wszystkich przeciw wszystkim.

Żyjemy w oczekiwaniu czegoś niezwykłego, cze-
 goś ukrytego w półsłowach mistrzów politycznych —
 lub przez nich inicjowanych telegramach światowych.

Mimo jednak tego ostatecznego przygotowania
 skończyło się narazie wszystko na niczem, gdyż na
 przeszkodzie stanęło nieczyste sumienie... i lęk przed
 wielką sprawą... onej — osieroconej ziemi!!

Lecz ziemia ta zbudzona wreszcie ze snu głębo-
 kiego całym majestatem potęgi swej stanęła na wyży-
 nie swoich żądań i w kwestyi uniezależnienia zabrała
 stanowczy i poważny głos, gotując się do czynu osta-
 tecznego!

Wojenna groza, wisząca dzisiaj nad Polską, poru-
 szyła i wzburzyła do głębi wszystkie instynkty i uczu-
 cia mas polskiego narodu. Brak pracy w przemyśle,
 drożyzna najniezbędniejszych środków do życia, zastój
 kredytu — rujnują dziesiątki tysięcy egzystencji, za-
 nim jeszcze padły pierwsze strzały wojenne. A z chwilą
 wybuchu wojny, czeka nasz naród los najstraszniejszy:
 pchanie Polaków w armii rosyjskiej przeciw Polakom
 w armiach austriackiej i niemieckiej do mordów wzaj-
 jemnego.

Cała ta groza wojenna, wszystkie niezliczone cier-
 pienia i ofiary, które nas czekają, staną się naszą klę-
 ską i dalszym ciągiem niszczenia naszej przyszłości,
 jeżeli Polska krwawić się będzie dla cudzych tylko
 interesów, jeżeli nie ocknie się i nie porwie się do
 czynu, do walki za swoje prawa, za swoją przyszłość,
 za wolność, jedność i niepodległość narodu.

W zbliżających się czasach tak strasznych, że
 śmierć może być dla niejednego z nas wybawieniem,
 trzeba życie nieść w ofierze tylko dla narodu, dla jego
 wyzwolenia.

Dość długo czyniła niewola z wielkiego, licznego
 narodu polskiego trzy rozbite, przez obcych wyzyski-
 wane prowincje, obce sobie, ubogie i słabe. Zniszcze-
 nie despotyzmu rosyjskiego na polskiej ziemi — to
 możność utworzenia wielkiego warstwu narodowej
 pracy, wielkiego własnego rynku zbytu dla produktów
 tej pracy, to siła i przyszłość nasza! Kto nie umie
 w takiej chwili czynem walczyć, kto nie zechce two-
 rzyć swojej własnej wolności i lepszej przyszłości —
 ten godzien będzie późniejszych znęcań się wroga nad
 bezbronnymi.

Bierność i pokora nie uchronią Polski od za-
 dnego bezprawia, przeciwnie, będą tego bezprawia
 najsilniejszym w oczach wroga uzasadnieniem.

Aby umożliwić walkę czynną w Polsce, walkę
 zmierzającą do zbliżenia wolności i jedności narodu
 polskiego, utworzyła się organizacja, łącząca w sobie
 reprezentantów następujących partyj polskich:

**KOLEDZY! Jednajcie nowych Członków Organizacyi!
 Pamiętajcie o Funduszu prasowym! — —**

Polska Partya Socjalistyczna, Narodowy Związek Robotniczy, Organizacya Niepodległościowa Ludowa, Organizacya Niepodległościowa Inteligencji w Królestwie Polskiem, Polska Partya Socjalno-Demokratyczna Galicyi i Śląska, Polskie Stronnictwo Postępowe i Zjednoczenie Niezawisłych Ludowców w zaborze austriackim.

Partye powyższe zgodziły się utworzyć ze swoich delegatów Komisję Tymczasową, która będzie wspólną ich reprezentacją na zewnątrz, obejmie pod swój wpływ i kontrolę wszystkie przygotowawcze czynności, zmierzające do wytworzenia zorganizowanej siły zbrojnej w Polsce i do zebrania środków pieniężnych, potrzebnych dla jej rozwinięcia, oraz do ujednolinitania i porozumienia się wszystkich czynników w kraju i zagranicą, którym jako cel przyświeca wyzwolenie narodu polskiego w czasie wojny na ziemi polskiej.

Wszystkie w Komisyi Tymczasowej złączone organizacye, uważają walkę zbrojną — w razie wojny, wybuchnąć mającej przeciwko zaborczemu caratowi rosyjskiemu — jako najbliższy jedynie możliwy cel zbrojnej organizacyi ludu polskiego. Wyzwolenie Królestwa Polskiego z niewoli rosyjskiej — oto nasze zadanie w czasie wojny mocarstw przeciw Rosyi.

Jak długo Austro-Węgry walczyć będą w interesie swojej państwowości przeciwko Rosyi, są one naszym naturalnym sprzymierzeńcem. Ich zwycięstwo będzie naszym zamiarom sprzyjało, będzie ono w naszym interesie, tak jak w naszym interesie leży całkowite pokonanie Rosyi w zbliżającej się wojnie.

Ale nie spuścimy z oka naszego własnego stanowiska i w pierwszym rzędzie naszych własnych praw, praw ludu polskiego bronić będziemy.

Zwycięzimy tylko wiarą w nasze własne siły, wolność naszą uzyskamy naprawdę tylko własnym czynem, za który odpowiedzialność na siebie wzięść musimy.

Kto chce być wolnym, musi sam o tę wolność walczyć!

Dlatego wzywamy wszystkich Polaków, którzy nazwy tej godnymi chcą się okazać,

aby bezzwłocznie tworzyli organizacye, przygotowujące się do walki zbrojnej i łączyli te organizacye z już istniejącymi, zostającymi pod opieką Komisyi Tymczasowej;

aby zbierali natychmiast środki pieniężne na kierowany przez Komisję Tymczasową Polski Skarb Wojskowy.

Aby wypadki wojenne nie zastały nas nieprzygotowanymi, należy nie tracić ani dnia jednego!

Zarząd Polskiego Skarbu Wojskowego kwitować będzie w pismach składane pieniądze.*)

Oto odezwa! Czuwa zatem całe społeczeństwo i gotuje się do walki o byt niezawisły, o wolną bez kordonów jaźń, o duszę czystą — o Polskę!

Czy my, synowie ziemi tej zroszonej krwią i znojem przodków naszych — w zaciszu tylko żywot swój pędzić mamy i zapatrzeni wokoło siebie jeno codzien-
nemi troskami obarczać całe swe jestestwo?

Czy my... mimo tak ciężkiej zawodowej pracy — głosu zabrać nie powinni?

*) Odezwa powyższa skonfiskowana przez prokuraturę lwowską i krakowską, została zimmunizowana przez przytoczenie jej dosłownie w całości w interpelacji posłów dra Lisiewicza, Śliwińskiego, Daszyńskiego i tow., odczytanej w parlamencie 12 grudnia 1912 roku.

Czy nie tkwi wśród nas ta wieczna tęsknica za błogą wolnością — to pragnienie rzućcia wszystkiego na szalę losu byle w całokształcie wolności oswobodzić i resztę współbraci najbardziej w niewoli jęczących, byle raz przecież odwiecznemu wrogowi — prochem w oczy rzucić i za te nieopisane i niedopowiedziane męczarnie i krzywdy, za okrucieństwa Murawiewów i innych wieszateli, za te katongi i więzienia, za lasy szubienic i całe morze grobów, za Okrzejów i Mireckich — raz przecie wypłenić szeregi tych, wśród których tacy kierownicy państwa rodzić się mogą!?

Zapewniamy, że duszą całą i myślą każdą — jesteśmy wśród tych, którzy na bóg ten gotują się!

My starzy i młodzi — nie tylko siebie samych oddać gotowi jesteśmy, ale żyjąc wśród zamkniętego poniekąd koła wioski i miasteczek, jesteśmy również gotowi — całą mocą wskrzeszać ogień podnity i kuć broń wolności.

Niechaj zatem hasła rzucone przez Komisję Tymczasową, hasła, których treść wyżej powtórzyliśmy przejdą kraj cały od północy do południa od wschodu do zachodu i niechaj rozbudzą wśród Was — Kole-dzy — tę tak bardzo potrzebną chęć i zapał do czynu!

Kujcie broń i gotujcie się do wielkiej chwili dziejowej, która bez względu na bliżej określony czas — wnet zawitać musi i która chociażby tylko jedną prawdziwą wolnością — da wam stokroć więcej od tego, czego dotąd ani nie posiadaliście i ani nawet pojąć nie byliście w stanie.

Myślmy sami o sobie!

(Ciąg dalszy).

I dziwić się temu nie można. Bo wszystkie te prace, jakkolwiek wzniosłym oddane są celom, zbyt są rozdrobnione, zbyt ciasne obejmują koło zawodowych pracowników, a nie obejmują ogółu jako takiego. Z wyjątkiem może jednego Tow. czyn. pomocy, jednoczącego pracowników wszystkich kategorii — żadne inne Stowarzyszenie pracujące dla idei w jakiegokolwiek formie tej wzajemnej pomocy — nie obejmuje ogółu pracowników, a jeżeli nawet w ostatnich czasach — o ile doszły mnie słuchy — stara się objąć ogół (mam na myśli bursę i kolonię) — to pracuje w jednym tylko kierunku, nie obejmując całokształtu takiej pracy, wskutek czego znów tylko pewna grupa pracowników, takiej pomocy potrzebująca, może z niej korzystać — inni zaś pozostają bez możliwości ulżenia sobie.

I jeszcze jednej trudności — mając na oku pomoc dla ogółu i przez ten ogół — nie wolno pominąć. A trudność ta w tem — że żadne z obecnych ściśle zawodowych Stowarzyszeń, z których każde z porządku rzeczy — odpowiadając celowi swego istnienia — bronić musi zawodowych interesów swych członków — może nie zdołałoby skutecznie przeprowadzić takiej ogólnej pracy, obejmującej wszystkich.

Wszak żywe przykłady, znane nam wszystkim, dowodzą, że tam, gdzie gra rolę obrona zawodowych interesów — tam powstają walki między poszczególnymi kierunkami tej obrony, boć interesa te często-
króć są, a zdaje mi się i nadal pozostaną sprzecznymi — choć w ostatnich czasach wiele się mówi o potrzebie łączenia się ściśle zawodowych organizacyj.

I jakkolwiek takie łączenie się wszystkich zawodowych organizacyj pracowników pocztowych jest koniecznem pod hasłem wspólnej walki o chleb po-

wszedni — tak z drugiej strony — praca pokojowa, praca na polu humanitarno-społecznym powinna się oprzeć na podłożu bezpartyjnym, powinna ześrodkować się w ognisku, wolnem na zawsze od walk zawodowych — w ognisku — w którym wytyczną myślą byłaby idea niesienia sobie wzajemnie realnej pomocy.

Z takiego punktu widzenia wychodząc — przystępuje Tow. czynnej pomocy do zmiany statutów, a dotychczasowe swe zadanie — jakim było niesienie pomocy rodzinie zmarłego członka i to w chwili dla niej najcięższej — bo w chwili śmierci — pragnie ono rozszerzyć na wszelkie możliwe formy tej wzajemnej czynnej pomocy.

Nie jako członek tego Towarzystwa — lecz jako zupełnie bezstronny obserwator musi się żywić przekonanie, że właśnie w tem Towarzystwie, jednocząc wszystkie kategorie zawodowych pracowników — wykluczającem ze swego zakresu działania wszelkie sprawy zawodowe, a tem samem usuwającem wszelkie podstawy do jakiegokolwiek bądz waśni, czy nieporozumienia między poszczególnymi grupami zawodowemi — powinien świat pocztowy widzieć i uznać to ognisko, które będzie mogło ożywcem ciepłem dotrzeć do każdego z nas.

Towarzystwo czynnej pomocy najstarsze z pocztowych Stowarzyszeń, działające w kierunku humanitarnem, pragnie objąć swoją działalnością wszystkie kierunki pracy na polu humanitarno-społecznym. I wierzę — że pracy tej mogłoby podołać z korzyścią dla wszystkich pracowników — ale tylko wtedy — gdyby obdarzone zaufaniem tych pracowników, popierane przez nich w każdym kierunku i na każdym kroku — mogło wystąpić w swej pracy — gdzie tylko zajdzie potrzeba — w roli reprezentanta ogółu pocztowców odnośnie do assocyacji humanitarno-społecznej.

Towarzystwo to — jako taka potężna organizacja humanitarna — mogłoby te swoje zadania przeprowadzić bez zbytniego obciążania ogółu; nie w tem bowiem sztuka, uzyskać realną zdobycz, móżdż sobie — w drodze wzajemnych znaczących ofiar — lecz w tem sztuka, by nie obciążając tego ogółu, dokonać i zrealizować dzieło, mogące wszystkim przynieść wydatną pomoc.

Lecz w jaki sposób — zapyta ktoś — stworzyć dzieło o tak wielkich celach — bez obciążania siebie samego.

Zapewne — że nie we wszystkich wypadkach da się zrealizować wytknięty cel bez ofiar. Chodzi jednak o to, by te ofiary nie były zbyt ciężkie — gdyż w dzisiejszych czasach trudno faktycznie wymagać cięższych świadczeń na koszt naszego i tak już zanadto obciążonego budżetu — chodzi o to — by te ewentualne ofiary — jeżeli już muszą mieć miejsce — były takimi, iżbyśmy nie odczuli ich na własnej kieszeni.

Dziś wszyscy, bez względu na narodowość płacimy na wszystkie strony, na różne swoje cele narodowe, na cele publiczne, ba nawet i na cele humanitarne — niestety nie na swoje — a cóż realnego przynoszą nam te różne świadczenia — nic konkretnego — prócz świadomości dobrze spełnionego czynku, prócz spokoju naszego sumienia narodowego, prócz przekonania, że ten ofiarowany grosz wydać może kiedyś w przyszłości obfity plon.

(Ciąg dalszy nastąpi).

VI. Walne Zgromadzenie Krakowskiej Grupy

odbyło się w lokalu własnym Grupy w Krakowie ul. Wielopole 12, dnia 29-go grudnia 1912. Zgromadzenie zagał i przewodniczył kol. A. Lubański, sekretarował kol. A. Giermek. Udział członków z Krakowa i prowincji bardzo liczny, kilkadziesiąt telegramów i pism solidaryzacyjnych. Przebieg zgromadzenia nadzwyczaj poważny, dyskusja rzeczowa. Skonstataowaniem kompletu przepisane statutu zagał przewodniczący zgromadzenie, witając obecnych członków i Redaktora „Przeglądu“ oraz odcytując nadeszłe telegramy i pisma. — Sprawozdanie Wydziału za r. 1912 streszcza się następująco:

Z rokiem 1912 objął Wydział 314 członków, oddaje zaś stan członków w liczbie 467, po skreśleniu notorycznie niepłacących, których nazwiska odczytano. Wskutek przeniesienia ubyłoby Wydziałowi grono wybitnych pracowników, działających we Wydziale od szeregu lat, a mianowicie: kol. pp. Tyran, Windarski, Kędra i Papp, którym przewodniczący wyraża podziękowanie, aplaudowane przez zebranych. Sekretaryat miał w roku ubiegłym pracę większą znacznie niż lat poprzednich. Liczba numerów ekshibitu w r. 1912 dosięgła cyfry 1962, w czym wpływy z odpowiedzi wynoszą 1278, pisma zaś tylko z inicjatywy Wydziału eksponowane 684. Z rokiem 1912 objął Wydział majątek Grupy w kwocie 840 K 19 h (gotówka i inwentarz), oddaje zaś majątek wartości 1567 K, w czym gotówka 737 K 65 h. Gotówka winna się zwiększyć przez wyrównanie wkładek zaległych, o co do dłużników Wydział apeluje. Przybyła do inwentarza maszyna do pisania (600 K, z czego 280 K już zapłacono), kasa wertheimowska wartości 112 kor., drugie biurko i szafa 130 K, nakład marek organizacyjnych, druki, książeczki czekowe. Lokal wzorowo urządzony, co jest zasługą jedynie członków z Krakowa, którzy na cele utrzymania i uposażenia lokalu uiszczają oprócz wkładki miesięcznej 1 K. Tym też kolegom, jakoteż i tym, którzy na zakupno maszyny uiścili datki, składa Wydział podziękowanie. Oto praca Wydziału czysto administracyjna. Wymienione punkty mówią same za siebie. Wydział jest dumny, że danemu jest tak wyśmienity dorobek gospodarczy oddać pod ocenę Walnego Zgromadzenia.

Prace organizacyjne niemniej pomyślnie się rozwijały. Omawiając je przewodniczący dzieli sprawy te na grupy, t. j. organizację wewnętrzną i zewnętrzną, a następnie lokalną, krajową i centralną.

Organizacyjna wewnętrzna praca, to w miarę możliwości i rąk do pracy jaknajszybsze i jaknajlepsze załatwienie pism, przeprowadzenie petycji, wykonanie rekursów, obrona prawna i organizowanie obojętnych kolegów. W petycjach i rekursach oddali wiele trudów i pracy na przedstawienie Wydziału J. Eks. Min. Długosz, JWPP. Posłowie: Hr. Skarbek, Dr. A. Gross, Dr. Ptaś, Dr. Leo, A. Moraczewski, Dr. Stesłowicz, Rauch, a głównie JWPosel W. Siengalewicz, którym Wydział na tem miejscu składa wyrazy najgorętszej podziękności, co zgromadzeni przez powstanie i oklaski hucznie powtórzyli. Organizowanie samo chociaż sło rażnem tempem, nie osiągnęło jeszcze takiego rezultatu, jaki cechować winien już postępową naszą organizację. Zasługą jest mężów zaufania, że potrafili wielu członków przyspożyć. Wszyscy jednak członkowie winni w tym kierunku przedewszystkiem wytyżyć starania, aby wszyscy koledzy bez wyjątku do Grupy należeli. Przynajmniej w tej pracy powinni członkowie

wziąć udział, skoro innych prac organizacja na nich nie składa po za punktualnem uiszczaniem wkładek. Same cyrkularze Wydziału, chociaż często wysyłane nie dokażą tego nigdy, co koleżeńskie słowo wypowiedziane do współtowarzysza pracy. Wydział żywi nadzieję, że w roku przyszłym każdy członek będzie uważał za punkt honoru zjednać organizacji jednego nowego członka.

We Wiedniu brał Wydział udział lub dokonał pracy w następujących wypadkach. Podczas obrad komisji dla spraw urzędniczych 12—15 lutego nad wnioskiem Pachera (po 8 latach przeniesienie do statusu urzędników państwowych w XI randze) czuwał w parlamencie prezes wraz z członkami Wydziału Centralnego, udzielając posłom polskim i ruskim potrzebnych informacji. Wniosek ten w komisji 13-go lutego został 20-stu głosami przeciw 19 przyjęty. Przygotowania do tej akcji memoryały, telegramy, słowem ustawiczny kontakt z posłami i Centralą zajął olbrzymią pracę. 15-go lutego prowadził prezes Grupy krakowskiej deputację Centr. Związku do Eks. Min. skarbu Zaleskiego, gdzie osiągnięto daleko idące zapewnienia, co do potrzebnego na regulację kredytu. 1-go kwietnia wygotowano i wysłano memoriał w sprawie nominacji asystentów do ministra Galicyi, Prezydium Koła Polskiego i Klubu Ruskiego. Równocześnie otrzymano pomyślny rezultat o dodatek sezonowy dla Zakopanego i zapewnienie przeniesienia kilku miast do wyższej klasy dodatku aktywalnego. 13-go kwietnia prezes bierze udział w Walnem Zgromadzeniu Centr. Związku i konferencji delegatów we Wiedniu. (Wniosek Pachera, kumulowany z wnioskiem Buřivala po 10 latach pobory XI rangi). Równocześnie czyniąc starania u posłów o odrzucenie kompromisowego, o uchwalenie Pachera wniosku nagłego. O współpracę w tym kierunku proszono wszystkich P. T. członków cyrkularzami. W czasie dyskusji w Izbie posłów czuwał Wydział bacznie, aby możliwie jaknajlepiej wyjaśnić stan spraw naszych i przekonać ich o koniecznej gruntownej remedium naszych stosunków. Gdy wniosek Pachera, aczkolwiek 3-go czerwca w Izbie posłów przyjęty przez rząd jako niewykonalny został orzeczony, natomiast wniosek Buřivala (pobory XI rangi po 10 latach) znajdował posłuchanie, na skutek uchwały konferencji delegatów, aby przynajmniej zasadniczą kwestyę poborów XI rangi po określonej liczbie lat na razie uzyskać, Wydział wyteżył starania ze swej strony celem szybkiego popchnięcia sprawy za pośrednictwem swych posłów. Stąd popłynęły znowu memoryały i deputacja do parlamentu, a 27-go czerwca deputacja do min. handlu ś. p. Rösslera i min. skarbu Eks. Zaleskiego, z udziałem prezesa Grupy, którego każdorazowo wzywano do uczestnictwa w deputatywnych czynnościach prezydium Centr. Związku. Przy tej sposobności prezes poruszał sprawę nominacji uprawnionych oficjantów Galicyi asystentami. Po czerwcu dopiero w październiku 25 i 26 brał Wydział udział w Walnem Zgromadzeniu Centr. Związku i konferencji delegatów przez kol. Lubańskiego, Sowińskiego i Gelleśa, a w towarzystwie delegata ze Lwowa kol. Linhardta udał się na audyencyę do Eks. Długosza (w zastępstwie tegoż przyjął deputację dr. Neuman) oraz do prezydium Koła Polskiego i Klubu Ruskiego w sprawie pominięcia i pokrzywdzenia oficjantów Galicyi przy sierpniowych nominacjach asystentów. Rezultat znany jest z komunikatów Grupy, a streszcza się w przyrzeczeniu nominacji 10-ciu kolegów.

W stosunku do Centrali kierował się Wydział zawsze gotowością wspomaganie moralnie i materyal-

nie. Nietylko polecenia Centrali wykonano śpiesznie i wiernie, ale poddawano inicjatywę w bardzo ważnych momentach, co znalazło szczególnie uznanie w konferencji delegatów 25 października. Odwózki miesieczne, należne Centrali za każdego członka odeślano punktualnie, nawet za członków z wkładkami zalegających w nadziei, że członkowie ci poczuwać się będą do zwrotu zaległości do kasy Grupy, tyle w kierunku Wiednia.

W Krakowie praca Wydziału obok tej jaką nastreńczyły powyżej wymienione, zmierzała do uzyskania tych co wyżej lub czysto lokalnych spraw.

22 lutego udała się deputacja do Kasy Oszcz. M. Krakowa celem wyjednania pożyczki bezprocentowej na urządzenie kasy koleżeńskiej, a gdy to nie odniosło skutku za osobistą poręką kol. Lubańskiego, Gelleśa i Sowińskiego zaciągnięto pożyczkę na ten cel. W lutym również interweniowano u Radcy dworu p. M. Bilińskiego w sprawach lokalnych, jak niemniej u dyr. Korytowskiego i Hickiewicza, w marcu u dra Lea i Stapińskiego w sprawach ogólnych. 24 marca wzięto udział w Wal. Zgr. G. G. C. Z. pocztmistrzów oraz przystąpiono do założenia z tą organizacją Towarzystwa Oszczędności i Kredytu dla pocztmistrzów i oficjantów. 4 lipca wzięto udział czynny w wiecu ambulanserów w Krakowie, 19 lipca w Zgromadzeniu służby; na obu proklamowano ze strony Grupy koalicję, projekt, zyskujący zwolenni ków wszędzie. W lipcu też bierze Grupa czynny udział w nadzwyczajnym Zgromadzeniu Tow. Czynnej Pomocy Urzędników pocztowych ze Lwowa w Krakowie. 22-go września Wydział uczestniczy w Krakowie w wiecu o pragmatykę służbową, a 23-go września udaje się deputacja do prezesa Koła pol. dra Lea z memoriałem o pokrzywdzenie Galicyi przy nominacjach asystentów. 24-go września deputacja Grupy udaje się na audyencyę do przybyłego do Krakowa Eks. Min. Galicyi Długosza, gdzie konferuje również w przedmiocie pokrzywdzenia Galicyi przy nominacjach z drem Neumanem sekretarzem ministeryalnym, (Tok sprawy znany z komunikatów Grupy). W Krakowie dalej opracowuje Wydział obok korespondencji, rekursów, referatu obrony prawnej wiele innych ważnych działów tak dla niesienia ulgi ogółowi, jak i w szczególnych wypadkach.

We Lwowie uczestniczą delegaci Grupy naszej 11-go lutego na zgromadzeniu Grupy lwowskiej z pełnomocnictwem Centrali do rozstrzygnięcia nieporozumień, dzień przedtem na Walnych Zgromadzeniach G. G. C. Z. pocztmistrzów i ekspedyentów i Gal. Stow. pocztmistrzów, następnego zaś dnia w Dyrekcyi poczt w sprawach członków. Zasluga Wydziału jest ogłaszanie nazwisk mianowanych i przenoszonych kolegów w dzienniku urzędowym Gal. Dyrekcyi poczt. Delegat Wydziału aż zbyt często wśród całego roku w każdym miesiącu interweniuje w Dyrekcyi na rzecz członków. Prezes podnosi szczególną przychylność i uprzejmość JWgo Radcy Popowicza, co zgromadzeni oklaskami przyjmują.

Oto krótki dyaryusz prac Wydziału, które podaje Wydział ocenie ogółu P. T. członków, a który Redakcja nasza bez komentarzy z obowiązku dziennikarskiego powtarza.

Prezes streszcza następnie prace przygotowane i w toku będące między innymi nominacje asystentów, obsadzanie poczt, marki organizacyjne, wyrównanie zaległych wkładek, organizowanie nienależących, rozszerzenie obrony prawnej, powiększenie lokalu, zmianę statutów, konieczność zaprowadzenia w lokalu Grupy

telefonu i t. p., które nowemu Wydziałowi przekazuje się. Treściwe sprawozdanie prezesa nagrodzono okłaskami, poczem po wyjaśnieniach prezesa interpelującym kol.: Rachlewiczowi, Ilnickiemu, Sikorskiemu i Ratayowi, zdawał skarbnik kol. Gelles sprawozdanie kasowe, streszczające się następująco:

BILANS.**Przychód:**

Reszta z roku 1911 (wraz z inwentarzem)	840.19 K
Wpisowe za rok 1912	94.— „
Wkładki Członków	2907.— „
Zwrot prenumeraty za „Przegląd“, fundusz prasowy, datki na maszynę	1413.39 „
Fundusz pokojowy (po odesłaniu Centrali)	5.10 „
Ze sprzedaży marek organizacyjnych	595.84 „
Zwrot za obronę prawną	55.— „
Zwrot za czeki	14.60 „
Rabat z obstalunku marek	6.50 „
Dochód z biletów do Teatru Nowości	11.76 „
Drobne dochody	3.— „
Zwrot z pożyczki Koła amatorskiego	17.— „
Datki na delegację do Wiednia w sprawie nominacji asystentów	69.— „
Zwrot T. K. O.	270.— „
Suma	6596.38 K

Rozchód:

Pomieszkanie	464.— K
Obsługa, opał, światło	93.26 „
Prenumerata „Przeglądu“	3138.— „
Druki	156.— „
Uzupełnienie inwentarza i raty na maszynę	296.— „
Kasa wertheimowska	112.— „
Torba ręczna na papiery	10.— „
Obrona prawna	65.45 „
Marki organizacyjne	230.— „
Odwózka do Centrali	492.90 „
Dług kol. Freudenbergera (losy) Welanyka (pożyczka)	75.— „
Czeki	100.— „
Skradziona kasetka z zawartością	20.96 „
Prenumerata V. Bl. i szematyzm	6.90 „
Zwrot kosztów za zastępstwa	46.— „
Wydatki kancelaryjne, prowizya T. K. O. przeprowadzenie lokalu, noworoczne, pranie firanek i ręczników, naprawa drzwi, zamków i t. d.	100.96 „
Pieczątki	29.30 „
Czysta gotówka z dn. 20 grudnia 1912 r.	737.65 „
Suma	6596.38 K

W Krakowie, dnia 28 grudnia 1912 r.

Salomon Gelles m. p. Adam Lubański m. p.
skarbnik prezes

Komisyja skonstruująca:

Sikorski Stanisław m. p. Ilnicki Mikołaj m. p.

Po udzieleniu wyjaśnień skarbnika interpelującym, na wniosek kol. Ilnickiego udzielono Wydziałowi absolutorium, poczem przystąpiono do wyborów Wydziału na rok 1913. Wybrani: Prezes Adam Lubański, wiceprezes Adolf Giermek, sekretarz Jan Jura, skarbnik Salomon Gelles, członkowie Wydziału: Ilnicki Mikołaj, Jacheć Eugeniusz, Klemensiewicz Stanisław, Mackiewicz Henryk, Rachlewicz Antoni, Ratay Jan, Sikorski Stanisław, Sowiński Alfred.

W dyskusji uczestniczyło następnie wielu członków, omawiając różne sprawy i dając Wydziałowi zle-

cenia. Na wniosek prezesa uchwalono wysłać imieniem Walnego Zgromadzenia telegramy z wyrazami gorącej podzięk do Eks. Min. Galicyi Długosza, prezesa Koła pol. Dra Lea i postów JWW. W. Siengalewicz, Dra Adolfa Grossa, Dra Stesłowicza, Dra Ptasia, Raucha, Lwa Lewickiego, Moraczewskiego, Jabłońskiego i Śliwińskiego, poczem po wyczerpaniu dyskusyi przewodniczący Wal. Zgromadzenie rozwiązał, zarządzając

I. posiedzenie Wydziału

celem ukonstytuowania się, omówienia regulaminu i objęcia referatów, co przeciągnęło się do późnej godziny.

II. posiedzenie Wydziału krakowskiej Grupy okręgowej Centr. Związku odbyło się dnia 2 stycznia 1913 r. o godz. 6-tej wieczorem. Obecni kol. Lubański, Gelles, Jacheć, Jura, Mackiewicz. Inni służbowo przeszkodzeni.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 3) Wpływy, 4) Wnioski i interpelacje.

Ad 1) Posiedzenie zagał prezes Lubański.

Ad 2) Odczytano niektóre z nadesłanych korespondencji i zadecydowano o rodzaju ich załatwienia, przydzielając poszczególne pisma sekretaryatowi do bezpośredniego załatwienia, bądź członkom Wydziału.

Ad 4) a) Ustalono i wyasygnowano pewne drobne kwoty na pokrywanie niezbędnych wydatków kancelaryjnych i gospodarczych.

b) Uchwalono zakupić szematyzm na rok 1913 i zaprenumerować Dziennik rozp. P. T. i Dziennik urzędowy.

c) Uchwalono zająć się rozsprzedażą szematyzmu poczt. dla członków, z czego dochód dla Grupy.

d) Uchwalono jednomyślnie zmieniony regulamin pracy, względnie podział czynności poszczególnych członków Wydziału.

e) Omówiono sprawę nominacji asystentów, względnie sposób dalszej interwencji u dotyczących czynników.

f) Po uchwaleniu kilku wniosków czysto administracyjnych i kilku natury poufnej, zamknięto posiedzenie o godz. 9-tej wieczór.

KRONIKA.

Wylęgarnie nędzarzy pocztowych pod patronatem wysokiego c. k. rządu. W Krakowie, Lwowie i Przemyśle na t. zw. „kursie“ uczestniczy 270 obalamuonych ludzi. Podczas gdy w innych krajach Austrii, stojących pod względem cywilizacji, handlu i przemysłu wyżej znacznie od Galicyi, ludzie szukający zatrudnienia stronią od poczty, jak od zarazy, u nas garną się do niej jak do edenu. Ileż to młodych sił, które mogłyby kształcić się dalej, wyrwa się w ten sposób społeczeństwu! Byłoby wskazaniem, aby panowie docenci, wykładający personalia, zechcieli frazesy szumnych obietnic i „możliwości“ zawartych w rozporządzeniach wykladać w oświeceniu rzeczywistości, a z pewnością niejeden z tych obalamuonych biedaków lub biedaczek nawróci się i stanie się w każdym innym polu pożyteczną jednostką społeczeństwa, siebie zaś uchroni od wiecznej nędzy.

35-lecie. Wśród postulatów naszych pierwsze prawie miejsce zajmuje żądanie 35-letniej służby, co w dzisiejszych czasach, wśród takich warunków pracy i życia jest jednym z najmniejszych żądań, tem bar-

dziei, że korzystają z tego przywileju urzędnicy państwowi wszelkich kategorii.

I sprawa ta nie zły obrót wzięta, gdyż odnośne czynniki zgodziły się na to, skoro jednak ministerstwo handlu zaczęło z ministerstwem skarbu pertraktować i przez stół do siebie telefonować, tedy ugrzęzło to wszystko w morzu innych biednych aktów i spi snem sprawiedliwego!

Jak już swego czasu pisaliśmy o tem, ministerstwo skarbu zgadza się na udzielenie 35-lecia pocztomistrzom, zaś oficjantom nie przyznaje tego, podczas gdy ministerstwo handlu stoi na stanowisku, że 35-lecie należy dać albo wszystkim, albo nikomu. I o to toczy się bój zacięty... naturalnie na papierze wśród ogromnego zasobu czasu i znanej powolności.

Ze setki starszych spracowanych i pragnących odpoczynku czeka na to, że setki młodszych w ustąpieniu starszych widzi swą przyszłość — to przecież nie obchodzi ani referentów handlu lub skarbu, ani nawet tego biednego niewolnika, który stosy tych aktów przenosi z jednego gmachu do drugiego.

Trzydziestolecie pocztowej Kasy oszczędności ukończyło się z dniem 12 stycznia b. r. Po uchwaleniu przez Radę państwa przedłożenia rządowego w tej sprawie, pocztowa Kasa oszczędności podjęła swoją działalność dnia 12 stycznia 1883 r. i już w tym pierwszym roku pozyskała 8 milionów kor. rocznie. Z czasem zaprowadziła Kasa ruch czekowy i żyrowy, który przybrał ogromne rozmiary. Ruch przekazowy w roku 1912 wynosił 9·1 miliarda koron, zaś „clearing“ 7·4 miliarda. W ostatnich latach pocztowa Kasa oszczędności brała udział w emisji rent państwowych.

W niedzielę dnia 2 lutego 1913 r.

odbędzie się

w sali kursowej c. k. Dyrekcyi poczt o godz.
3-ciej po południu

V. Walne Zgromadzenie

Lwowskiej Grupy Krajowej

**Centralnego Związku c. k. adjunktów,
oficjantów i aspirantów pocztowych.**

W razie braku statutu wymaganego kompletu, odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 4-tej po południu bez względu na ilość obecnych Członków.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Wydziału.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
4. Wnioski Wydziału.
5. Wybór: a) Prezesa,
b) 6 Członków Wydziału,
c) 3 Zastępców Wydziału,
d) Komisji rewizyjnej z 2 Członków,
e) 8 Delegatów do Związku.
6. Wnioski i interpelacje.

ZA WYDZIAŁ:

Sekretarz
Sokołowski.

Prezes
Matkowski.

Szematyzm pocztowy na rok 1913 opuścił już prasę i zawiera wszelkie dokładne daty dotyczące pocztomistrzów, ekspedyentów i oficjantów pocztowych. Szematyzm znaleźć się winien w ręku wszystkich kolegów, którzy zajmując się życiem zawodowym, chcieliby poznać niektóre tajniki i ciekawe daty przy mianowaniach etc.

Nabyć można **w cenie niższej** u kol. Linhardta we Lwowie 1, kol. Jury w Krakowie (Lokal Grupy codziennie od 2—3-ciej po poł.), kol. Raklewicza w Krakowie 2, dokąd wprost zwracać się należy.

KOMUNIKAT

Krakowskiej Grupy Okr. Centr. Związku.

W sprawie nominacji asystentów, które Ministerstwo Handlu przyrzekło wydać przed świętami, odniósł się Wydział telegraficznie i pisemnie do Ministerstwa Galicyi, Prezydium Koła Polskiego i do Centrali.

O regulacji, która ma równocześnie z pragmatyką ukazać się, trudno dowiedzieć się szczegółów, ponieważ trzymana jest w tajemnicy. Centrala również szczegółów nie posiada. Najprawdopodobniej przyznano pobory XI. rangi po 12 latach, podwyższając nieznacznie pobory obecne i dzieląc na trzechlecia.

Legitymacje kolejowe opracowuje poseł Serwadowski w komisji kolejowej. Oczekiwany pomyślny rezultat.

Wydział rozesłał wszystkim P. T. Członkom nowe legitymacje na r. 1913, książeczki czekowe i wykaz zaległych wkładek. Wydział odstąpił od zwyczaju wysyłania książeczek czekowych tylko mężom zaufania dlatego, ponieważ często opuszczano na czekach uwidocznienie numerów kasowych, co narażało na nieporozumienie. Jeżeli zaś w której miejscowości mąż zaufania zechce nadal zająć się zbieraniem i przesyłaniem wkładek, uwidaczniając numery kasowe, jest to bardzo pożądane i ze względów oszczędnościowych wskazane.

P. T. Koledzy, zalegający z wkładkami, raczą łaskawie wyrównać zaległości, w przeciwnym bowiem razie Wydział byłby zmuszony skreślić ich z listy członków, zaprzestać płacić prenumeratę za „Przegląd“ a dłużnej pretensji dochodzić na drodze prawnej. Grupa bowiem tak prenumeratę jak i odwózki Centrali za każdego członka uiszczać musi punktualnie, trudno zaś wymagać, aby inni nieśli ofiary za niepłacących. Wkładka 1 kor. miesięcznie jest tak niską w stosunku do korzyści, przy tem i gazeta za darmo, że za punkt honoru uważać winien każdy członek punktualnie uiszczać należytość, do której się zobowiązał. Wykaz zaległych wkładek podamy do „Przeglądu“ w następnym numerze. Nadmieniam, że upomnienia wysyłano według stanu księgi kasowej z dniem 30 listopada 1912. Późniejsze wpłaty nie były temsamem uwzględnione, co nastąpiło natomiast po zamknięciu bilansu.

Wydział apeluje do P. T. Członków, aby zechcieli energicznie jednać nowych członków, a nazwiska opornych podawać do wiadomości Sekretaryatu Grupy.

Zwraca się uwagę P. T. Członków, że o wszelkich nieporozumieniach, przykrościach i krzywdach donosić należy o ile możności jak najwcześniej. Zdarza się bowiem bardzo często, że członek przez nieświadomość w opresyji popełnia błędy i dopiero, kiedy już sprawa poważny obrót przybiera, zwraca się do

Grupy, czasem za późno. — Przez wczesne zapytanie o radę lub pomoc nie jedno złe da się pomyślnie załatwić.

Wszelkie pisma w sprawach Grupy, zapytania, doniesienia, wykazy, wogóle wszystko, co ma związek z organizacją, należy bezwarunkowo adresować do Grupy z dopiskiem adresu **Wielopole 12**, a nigdy na ręce poszczególnych funkcyjaryuszów Wydziału. — Wszystko bowiem musi iść przez Sekretaryat, który jedynie jest upoważniony do odbierania korespondencji i jest za nią odpowiedzialny.

Wydział uprasza o podawanie zmiany adresu przy każdorazowym przeniesieniu, eksponowaniu, urlopie lub powołaniu do ćwiczeń wojskowych.

Sekretarz Grupy urzęduje dla stron w lokalu Grupy od godziny 2—3 po południu, skarbnik od godziny 12—1 w południe z wyjątkiem świąt. Wieczorem dyżuruje codziennie jeden z członków Wydziału.

W Krakowie, dnia 10 stycznia 1913.

ZA WYDZIAŁ:

Jan Jura
sekretarz.

Adam Lubański
prezes.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

(Do zapytania dołączyć 40 hal. w markach).

G. R. W. Dawniej uchodziło za normę, że paczki o objętości złożonej pięści uważano za workowniki (Beutelstücke). Wedle nowych przepisów ruchu wkładać należy do worków przesyłki zawierające dokumenty, gotówkę, kosztowności (także zegarki) lub papiery wartościowe.

W paragraf drugi przepisów ruchu przeciągają Dyrekcyje poczt bardzo często, albowiem — jeżeli zginię przesyłka bez wartości mniej ważąca — winią urzędników pocztowych, że nie uważali pakietu za workownik i nakładają na nich obowiązek odszkodowania. Przeciw tego rodzaju niesłusznemu interpretowaniu ustawy powinni dotyczący wnosząc odwołania do c. k. Ministerstwa handlu, gdyż po największej części paczki są takiej objętości, że do worka włożyć się nie dadzą.

Uzupełnienia i sprostowania podręcznika „Poczta“

(wydania z r. 1910 B. Fruzińskiego)

za czas od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1912.

Str. 11. Zmienić „X/2 i XXX/10“ na „9 a i 27/5“.

Str. 12. Ustęp 3, 4, 5 z góry skreślić od „Wartość“ do „wykazu“ i wlepić:

„Wartość pieniężną netto (po potrąceniu należności za wymianę) wymienionych znaczków zaliczają urzędy klasowe w wykazie obrotu, w rozchodzie pod poz. 27/2 (Rückersetzte Einnahmen — Nettogeldwert für umgetauschte Wertzeichen). Na wymienione znaczki zostawia się na dr. Nr. 649 wykaz (Ausweis über umgetauschte Postwertzeichen), który dołącza się do wykazu obrotu. Wymienione znaczki pocztowe, posortowane, opakowane, opieczetowane i oznaczone napisami poszczególnych kategorii, służą jako załącznik do powyższego wykazu“.

Str. 13. Zamiast „III/1“ ma być „13/1“.

Str. 31. Zamiast XXX/2“ ma być „27/2“.

Str. 33. W wierszu 1 i 2 góry skreślić od „Należitości“ do „Hercegowinę“.

Str. 34. W wierszu 8 i 9 skreślić od „rejestr“ do „126“, a wpisać „rachunku załączników gazetowych (dr. 126)“ i następne dwa ustępy od „Redakcyja“ do „gebühren“ skreślić.

Str. 52. Zamiast „XXV/1“ ma być „26/1“.

Str. 76. Zamiast „XLVI“ ma być „46/1“.

Str. 78. W wierszu 20 z dołu, skreślić „nie“.

Str. 118. Zmienić „XXVI/1“ na „27/1“, „XLVII/1“ na „47/1“, „XXX/3“ na „27/2“.

Str. 207. W wierszu 20 z dołu zmienić „wspólny“ na „zbiorowy“.

Str. 222. W wierszu 8 z dołu zamiast „pocztowego“ ma być „portowego“.

Str. 223. W wierszu 9 z góry zamiast „350 A“ ma być „354“.

W ustępie 4 skreślić od „Každy“ do „urzędzie“ (wiersz 24—31).

Str. 230. Skreślić wiersz 11 i 12 od „wszystkie“ do „57“.

Str. 231. W wierszu 24 i 25 z góry skreślić „jedynie“ do „A“.

Str. 231, 232. Ustęp cały „Oddzielna księga odbiorcza“ skreślić.

Str. 232. Ustęp cały „Książka rewersów zwrotnych“ skreślić.

Str. 241. W ustępie 5 z dołu skreślić „doręczenie i 2“.

Str. 253. W wierszu 4 z góry po „odbioru“ dopisać: „służącemu adresata, urzędnikowi lub funkcyjaryuszowi zajętemu w kancelarii adresata, w braku zaś tych osób, właścicielowi domu“.

Ustęp 3) skreślić pierwszy ustęp od „Przesyłki“ do „listowe“ i włączyć:

„Zwykłe przesyłki listowe nadeszłe pod adresem zmarłych osób, można doręczyć tylko członkom rodziny zmarłych, wszystkie inne przesyłki włącznie z urzędowymi uważa się za nedoręczalne“.

Str. 311. Ustępy: „Postępowanie zapowiednie“ i „Postępowanie w urzędzie cłowym etc.“ w całości skreślić.

Str. 319. Skreślić w wierszu 10, 11 i 12 z góry słowa „XXX/9 Rückersetzte Einnahmen Zollgebühren“ i „X/3 Zollgebühren“ a wpisać w miejsce tego „27/a“ i „9/2“.

Str. 357. Zmienić: „I do XXI“ na „1—19“, „I do XXX“ na „1—32“, „XXII/1 do XXIX“ na „23—29“, „XLIII do L“ na „43—50“.

W wierszu 16, 17, 18 skreślić od „np“ do „poz.“.

Str. 358. Zmienić „IX“ na „8“, „XXII/6“ na „23/6“.

Str. 359. W wierszu 8—16 z góry skreślić od „przez“ do „kwotę“.

Str. 364. W wierszu 7—10 z dołu skreślić od „w urzędach“ do „Portomarkenentlastungskarte“ i zmienić „XXX/10“ na „27/5“.

Str. 365. Zmienić „XXX/10“ na „27/5“, „I/2“ na „1/1“.

Str. 367. Zmienić „XXIX“ na „29“, „L“ na „50“, „I/2“ na „1/1“, „II/1 a“ na „2/1“, „II/1 b“ na „2/2“.

Str. 368. W ustępie „Rachunki telefoniczne“ skreślić 2, 3, 4, i 5 ustęp od „Sumę“ do „Phonogramme“, tudzież zmienić w ust. 1 i 2 z góry i w ust. „Karty oszcz.“, „Należitości cłowe“, „Rachunek należitości pas.“ cyfry:

„XXX/5“ na „27/b“, „XIV/2“ na „14/2“, „XIII/2“ na „13/2“, „XXX/3“ na „27/2“, „X/3 Zollgebühren“ na „9/2 a Zollzahlungen“, „XXX/9 Zollgebühren“ na „27 a Zollzahlungen“, „IV“ na „4“.

Który z kolegów zamieni Zachód na Wschód.
Znicz, Mielnica. 1

W c.k. urządzie pocztowym Kraków 11 można na-
pujące, przez c.k. st. pocztmistrza Bronisława Fruzińskiego opra-
cowane podręczniki: „Pocztę“ do egzaminu przepisanej dla
oficyantów i pocztmistrzów. Cena 7 K. (polecono). — „Przepisy
osobiste“ jako II-ga część „Pocztę“, Cena 2 K 75 hal. (polecono).
Dla nabywców „Pocztę“ 2 K. — „Podręcznik telegraficzno-telefo-
niczny“ Chlebowskiego z atlasem aparatów. Cena 5 K. — „Podręcz-
nik dla listonoszów“. Cena 1 K 82 hal. (polecono). Z nowymi nor-
maliami dla wiejskich sług pocztowych o 50 hal. więcej.

TOWARZYSTWO KREDYTU i OSZCZĘDNOŚCI

:: URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH W KRAKOWIE ::

Stow. zarejestr. z ogr. odp.

WIELOPOLE 12, I. p.

(Lokal Krak. Grupy c. k. Adjunktów, Oficyantów i Aspirantów pocztowych)

Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje
je po 5^o 0. Udziela pożyczek wekslowych na 7^o 0
za poręką dwóch dobrze sytuowanych osób.

Udział Członka wynosi 50 kor. i może być spła-
cony w 10 ratach miesięcznych.

Zakład art. rytowniczo-graficzny

JÓZEFA TRĘBACZA

w Krakowie Sławkowska 24.

Pierwsza krajowa fabryka pieczętek kauczukowych i tłocz-
nych, nalepek pieczętkowych do listów i tp. — Wykonuje:
herby, monogramy, napisy w srebrze złocie i szlachetnych kamie-
niach. — Pieczętki metalowe, numery, tablice emaliowane w róż-
nych kolorach, metalowe i szklane. Pieczętki używane do wszel-
kiej manipulacji pocztowej, autografy własnoręcznych podpisów
dla PP. Urzędników pocztowych wykonuje tanio i zamówienia
— — — z prowincji załatwia odwrotną pocztą. — — —

Zdrowy wikt domowy.

**Śniadania, Obiady, Kolacje
poleca Mleczarnia**

A. ZARZYCKI

Lwów Kopernika 19, tuż obok poczty głównej.

Obiady z trzech dań, wyborowe, w abona-
mencie 30 K miesięcznie lub za markami
w tej samej cenie.

JAN NOWAK

w Krakowie ul. Floryańska 14. (Hotel pod Różą).

Skład bielizny męskiej i damskiej, płócien i tp. — Ceny ni-
skie, towar doborowy. — Zamówienia z prowincji odwrotnie się
uskutecznią. Dla PP. Urzędników pocztowych 10 proc. opustu.

Str. 369. Zmienić „XXIII/1“ na „20/1“, „XXIII/2“
na „20/2“, „XII“ na „12“.

Str. 369, 370. Wiersz 9 z dołu od „Płace“ do
„obrotowego“ na str. 370 skreślić i włączyć nowy
ustęp:

„Płace urzędników, funkcyonaryuszy poczt kla-
sowych i kierowników składnic, zalicza się w r. 1, 2,
3, 4, 5, 6, ryczałt kancelaryjny w r. 17 a 2, należyto-
ści ekspresowe w r. 14, za nocną służbę w r. 11/2
rozchodu wykazu obrotu“.

Str. 371. Zmienić „XIV/1“ na „14/1“, „XI/4“ na
„11/2“, „X/2“ wzgl. b“ na „9“.

Cały ustęp „Zasiłki“ od słowa „Zasiłki“ do „urzę-
dzie“ skreślić i włączyć nowy tekst:

„Zasiłki pobrane celem wypłaty przekazów i cze-
ków, zalicza się w rubr. 23/1 wykazu obrotu („Erhal-
tene Verlage“).

Zasiłki zamawia się w urzędzie eraryalnym (ka-
sie dyrekcyjnej), do którego dyrekcyja pocztowa przy-
dzieli, w takim razie, jeżeli pozostała w gotówce re-
szta kasowa nie wystarcza do wypłaty nadeszłych
przekazów i czeków.

W tym celu wypełnia się należycie dr. 562 (Ver-
lags Ansuchen) i wstawia tam sumy wedle tekstu po-
jedynczych rubryk.

Urzędy eraryalne i klasowe z wzajemną kontrolą
kasową, nie dołączają do prośby o zasiłek żadnych
załączników, inne urzędy mają dołączyć przekazy od
200 kor. wzwyż, jakoteż wszystkie awiza na przekazy
wypłaty.

Prośby o zasiłek wysyła się niepolecono w ko-
percie zaopatrzonej napisem: „Verlags-Ansuchen“.

W ważnych wypadkach można zamawiać zasiłki,
za pozwoleniem dyrekcyi poczt, telegraficznie.

Poboczne zasiłki wpisuje się do wykazu stanu
kasowego. (Dz. rozp. 78 z r. 1912, okólnik c. k. dyr.
poczt 30/912)“.

Str. 372. Zmienić: „XVII“ na „16“, „XXIII/5“ na
„8“, „XXIII/4“ na „24/4“, „XXV/1“ na „26/1“, „XXV/2“
na „26/2“, „XXVI/1“ na „27/1“, „XXVI/2“ na „27/2“,
„XVIII“ na „17“, „XXI“ na „19“.

W ust. „Kary“ dodać na końcu: „Kary sług za-
licza się w r. 24/5“.

W ust. „Odwózki“ skreślić pierwszy ustęp od
„Odwózki“ do „wykazu“ i włączyć nowy tekst:

„Odwózki zalicza się w wykazie obrotu w r. 43/2
rozchodu bez dołączania jakiegokolwiek załącznika.
Na odwózki wysłane zestawia się wykaz E (dr. Nr.
552), w którym wyszczególnia się zapomocą przedruku
każdą odwózkę.

Wykaz E zamyka się 10, 20 i ostatniego dnia
w miesiącu, przyczem końcową sumę jednego wykazu
przenosi się do wykazu drugiej dekady, a sumę dru-
giej dekady do wykazu trzeciej. Oryginał wykazu
z kwitami przesyła się do Dep. rach. Dyr. poczt, kopie
zaś zostają w urzędzie i do nich dołącza się dowody
nadania odnośnych odwózek“.

Str. 373. Zmienić: „XLV“ na „45/2“, „XLIV/4“
na „44/3“, „XLVI/1“ na „46“, „XLVI/2“ na „46/2“,
„XLVII/1“ na „47/1“, „XLVII/2“ na „47/2“.

W drugim ustępie z góry po słowie „kolei“ włą-
czyć: „Na kopertach odnośnych listów pieniężnych
nalepia się winietkę (dr. 550) „Abfuhr“ i wyciska na
niej pieczęć dzienną tak, aby data wypadła w miejscu
wolnem z prawej strony napisu“.

W 3 ustępie z góry po słowie „kasy“ dopisać:
„Duplikatu kwitu wystawiać nie wolno (Dz. rozp.
30/1912)“.